

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 marca 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa P. N. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.638,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 lutego 2020 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.367,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia zasądzającego na rzecz powoda kwotę 7.584,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie, w jakim oddalenie powództwa również co do powyższej kwoty spowoduje konieczność skorygowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 7.584,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 lutego 2020 r. do dnia zapłaty i stosowne do tego ustalenie kosztów postępowania za I instancję oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 361 § 1 k.c. polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że koszty najmu pojazdu zastępczego po dacie 5 grudnia 2019 r. pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją drogową, a poszkodowany należycie współdziałał w likwidacji szkody, nie wstawiając swego uszkodzonego pojazdu do naprawy i beczynnie oczekując na wypłatę odszkodowania oraz w konsekwencji uznaniu, że zasadą w realiach rynkowych jest w przypadku szkody częściowej naprawa gotówkowa, podczas gdy wiedzą notoryjną pozostaje, że odpowiedzialność pozwanego ma charakter gwarancyjny i w przypadku szkody częściowej likwidowanej z ubezpieczenia OC zasadą jest naprawa bezgotówkowa pojazdu po uprzednim ustaleniu jej zakresu oraz kosztów z warsztatem naprawczym, a termin wypłaty odszkodowania nie ma wpływu na przebieg naprawy. W ocenie skarżącego, zasadnicze znaczenie dla poszkodowanego winno mieć ustalenie zakresu i kosztu naprawy z ubezpieczycielem, co nastąpiło w dniu 27 listopada 2019 r., gdyż od tego momentu mógł on i powinien był wstawić pojazd do naprawy i przeprowadzić ją do 5 grudnia 2019 r., tymczasem poszkodowany wstawił pojazd do naprawy dopiero po zakończeniu najmu pojazdu od powoda, tj. miesiąc po ustaleniu zakresu i kosztów naprawy z pozwanym;
- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego celem ustalenia niezbędnego i uzasadnionego czasu naprawy pojazdu, pomimo że okolicznością bezsporną był jedynie technologiczny czas naprawy pojazdu (3 dni), a uzyskanie wiadomości specjalnych w zakresie celowego i uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego wspomogłoby właściwą ocenę tego zagadnienia przez Sąd, dokonaną z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania;
- art. 826 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że poszkodowany współdziałał w sposób należyty w procesie likwidacji szkody, w szczególności w procesie jej minimalizacji, podczas gdy w dniu 7 listopada 2019 r. powód zgłosił szkodę w pojeździe, a w dniach od 8 listopada 2019 r. do 20 grudnia 2019 r. trwał najem samochodu zastępczego od powoda, przy czym w dniu 27 listopada 2019 r. strony ustaliły zakres i koszty naprawy pojazdu, pozwany przekazał poszkodowanemu zaakceptowaną kalkulację naprawy, a naprawa mogła i powinna się rozpocząć, technologiczny czas naprawy pojazdu wynosi 3 dni robocze, jednak poszkodowany beczynnie oczekiwał na wypłatę odszkodowania – pomimo że odpowiedzialność oraz koszt naprawy pojazdu zostały ustalone – zwrócił pojazd zastępczy powodowi 20 grudnia 2019 r., wstawił samochód do warsztatu dopiero na przełomie grudnia 2019 r. i stycznia 2020 r., czyli już po zakończeniu najmu od powoda – z czego wprost wynika, że nie spieszyło mu się ze wstawieniem uszkodzonego pojazdu do naprawy, a data wypłaty odszkodowania nie miała żadnego znaczenia dla końca najmu pojazdu zastępczego i pozostawała w oderwaniu od najmu pojazdu

zastępczego po szkodzie oraz samej szkody – przy czym pozwany decyzją uznał za zasadny najem w okresie 16 dni, na które składały się m.in. 3 dni czasu technologicznej naprawy pojazdu, 2 dni na zamówienie części, dwa dni weekendowe oraz 1 dzień na czynności organizacyjne;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, zupełnie dowolną i niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w postaci wiadomości mailowej pozwanego z dnia 19 listopada 2019 r. z informacją o możliwości najmu pojazdu zastępczego oraz akceptowalnymi stawkami najmu w przypadku skorzystania z usług innego podmiotu, a także dokumentów przesyłanych sobie wzajemnie przez poszkodowanego i pozwanego, polegającą na przyjęciu, że poszkodowany nie otrzymał propozycji najmu pojazdu zastępczego od pozwanego, a sama propozycja najmu miała charakter pozorny przy jednoczesnym bezkrytycznym aprobowaniu, że dokumenty przekazywane w toku likwidacji szkody przez poszkodowanego bez przeszkód do pozwanego docierały podczas, gdy:

w aktach szkody znajduje się wiadomość mailowa informująca o zasadach najmu pojazdu zastępczego, która została wysłana do poszkodowanego i dotarła do poszkodowanego, co wprost wynika z akt szkody, gdzie widnieje podpis poszkodowany pod drukiem zgłoszenia szkody, na którym jest informacja o zasadach najmu pojazdu zastępczego;

pozbawione zasad logiki i racjonalnego doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że korespondencja kierowana przez poszkodowanego docierała do pozwanego bez przeszkód, jak również, że poszkodowany otrzymywał od pozwanego na bieżąco dokumentację w sprawie (w tym o zarejestrowaniu szkody), a akurat wiadomość mailowa z dnia 19 listopada 2019 r. nie dotarła do poszkodowanego;

dokument o zasadach najmu pojazdu zastępczego zawierał wszelkie niezbędne informacje w przedmiocie najmu pojazdu zastępczego po szkodzie likwidowanej z ubezpieczenia OC;

pozwany w wiadomości mailowej z dnia 19 listopada 2019 r. zaoferował poszkodowanemu pojazd zastępczy bezpłatnie, oferta ta była wiążąca, zawierała wszystkie elementy przedmiotowo istotne, miała na celu doprowadzenie do faktycznego bezpłatnego udostępnienia pojazdu zastępczego osobie poszkodowanej i wystarczyło tylko to, aby poszkodowany zgłosił pozwanemu, gdzie ma być podstawiony bezpłatny pojazd zastępczy;

wiadomość zawierała informację, że stawka dobowa najmu, którą pozwany obowiązany byłby uiścić podmiotowi, z którym współpracuje, wynosiła 99,00 zł/netto, bowiem pozwany jako podmiot ogólnopolski współpracuje z siecią wypożyczalni w całym kraju i ze względu na rozmiary prowadzonej działalności jest w stanie wynegocjować konkurencyjne warunki najmów;

powód, mając pełną świadomość stawek akceptowanych przez pozwanego, nie zawnioskował w tym zakresie właściwych wniosków dowodowych i – wbrew twierdzeniom Sądu I instancji – to on winien był za pomocą przysługujących mu środków dowodowych wykazać, jakoby pozwany ponosił dobowy koszt najmu w wyższym zakresie od przekazanej informacji, czego jednak nie uczynił;

poszkodowany wybrał najem pojazdu zastępczego, wykraczający poza maksymalną dzienną stawkę najmu akceptowaną przez pozwanego, co było ekonomicznie nieuzasadnione, nosi znamiona przyczynienia się do powiększenia rozmiarów szkody i nie powinno obciążać strony pozwanej;

- art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 362 k.c. i art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 621 ze zm.) w związku z art. 354 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że żądanie powoda dochodzone pozwem w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego stanowi normalne następstwo szkody, w sytuacji gdy:

poszkodowany miał możliwość bezpłatnego skorzystania z pojazdu zastępczego zaoferowanego przez pozwanego i został poinformowany o przyjętej u ubezpieczyciela maksymalnej stawce za najem pojazdu zastępczego (adekwatnej do kosztu, który w przypadku skorzystania z jego oferty poniósłby ubezpieczyciel) w przypadku, gdyby chciał skorzystać z najmu, wybierając jedną z wypożyczalni działających na rynku;

poszkodowany nie nawiązał kontaktu z pozwanym celem ustalenia szczegółów warunków bezpłatnego najmu, co wskazuje że w ogóle nie był tym zainteresowany, choć wypożyczenie pojazdu zastępczego od pozwanego byłoby dla poszkodowanego bezpłatne;

oferta pozwanego polegająca na bezpłatnym udostępnieniu pojazdu zastępczego nie powodowała dodatkowych kosztów po stronie zobowiązanego do naprawienia szkody, a jednocześnie odpowiadała potrzebom poszkodowanego w związku z czasowym brakiem możliwości korzystania z własnego pojazdu.

Ponadto pozwany wniósł o kontrolę w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 2 października 2020 r. w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego z zakresu motoryzacji na okoliczność ustalenia celowego i uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego po szkodzie z dnia 31 października 2019 r., do którego pełnomocnik pozwanego złożył stosowne zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

Umowa najmu pojazdu zastępczego, której stronami byli K. K. (1) i P. N., zawarta została na czas określony, przy czym obowiązywać miała przez okres 30 dni i zostać automatycznie przedłużona po upływie tego czasu „(...) do czasu ustania szkody (...)”. Jej wypowiedzenie przed upływem tak określonego terminu było możliwe w przypadku zakończenia naprawy uszkodzonego auta, zakupu innego auta w miejsce uszkodzonego lub wypłaty odszkodowania za szkodę w uszkodzonym aucie (umowa najmu, k. 13).

Wiadomość ubezpieczyciela, skierowana do K. K. w dniu 19 listopada 2019 r. za pośrednictwem poczty elektronicznej, została wysłana na adres (...), podczas gdy inne wiadomości przesyłane tą drogą w toku postępowania likwidacyjnego wysyłane były na adres (...) i taki też adres poczty elektronicznej podał K. K. w formularzu zgłoszenia szkody (wydruk wiadomości, k. 60; wiadomość z dnia 12 grudnia 2019 r., k. 12 akt szkodowych – k. 45; wiadomość z dnia 25 listopada 2019 r., k. 81 akt szkodowych – k. 45; druk zgłoszenia szkody komunikacyjnej, k. 17-19 akt szkodowych – k. 45).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti należy uznać za prawidłowe, a Sąd II instancji z powodzeniem może przyjąć je za własne – z niewielkim ich uzupełnieniem, o którym była mowa powyżej.

Zarzuty podnoszone w złożonym środku odwoławczym zostały przez samego skarżącego podzielone na dwie grupy, z których każda odnosi się do jednego z czynników mających wpływ na wyliczenie wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu, a mianowicie do ustalenia okresu czasu wynajmu pojazdu zastępczego, jaki pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z faktem uszkodzenia pojazdu oraz określenia ekonomicznie uzasadnionej stawki dziennej kosztów wynajmu. W orzecznictwie zostało przesądzone w sposób niebudzący wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu

zastępczego (tak w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC Nr 3 z 2012 r., poz. 28). Wskazano tam, że wydatki na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie do chwili zakończenia naprawy uszkodzonego samochodu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego auta należy uznać za poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego i prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty. Strata w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są bowiem objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, a tego rodzaju następstwem jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, czyli uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności i w takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego także nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej. Refundacji mogą podlegać tylko wydatki rzeczywiście poniesione na taki najem, jednak przy określaniu rozmiaru odszkodowania należy mieć na uwadze obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.), co powoduje, że na dłużniku powinien ciążyć obowiązek zwrotu jedynie wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje rzeczywisty okres pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania ze swojego pojazdu, uzasadniony koniecznym i niezbędnym w okolicznościach danej sprawy okresem jego naprawy i nie ogranicza się do czasu technologicznej naprawy, lecz obejmuje wszystkie obiektywne czynniki wpływające na proces naprawy, np. możliwości organizacyjne warsztatu naprawczego, obłożenie zamówieniami, dni wolne od pracy, oczekiwanie na części, przekazanie pojazdu do naprawy i jego odbiór, czynności ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody (tak np. w uchwale SN z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC Nr 9 z 2014 r., poz. 85, w uchwale SN z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18, OSNC Nr 1 z 2020 r., poz. 6 i w wielu innych orzeczeniach). Słusznie wskazano też, że z zasady proporcjonalności może wynikać zbędność najmu pojazdu zastępczego, jeżeli właściciel nie używał dotąd uszkodzonego samochodu albo dysponuje innym samochodem nadającym się do wykorzystania. W orzecznictwie przyjęto również, że jeżeli ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami (zwłaszcza co do klasy i stanu auta) pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te – w zakresie nadwyżki – będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy poszkodowany wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za „celowe i ekonomicznie uzasadnione” (tak np. w uchwale SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC Nr 6 z 2018 r., poz. 56). Podkreślono, że istnieje obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.), co oznacza, że jeśli poszkodowany dysponuje informacją, że ubezpieczyciel jest mu w stanie zapewnić pojazd zastępczy równorzędny pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu, pokrywając koszty jego wynajmu w określonej kwocie, a jednak poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu i przez to przyczynia się do zwiększenia rozmiaru szkody, to nie ma podstaw do uznania, by koszty te – w zakresie nadwyżki – były celowe i ekonomicznie uzasadnione, chyba że wykazane zostaną szczególne racje przemawiające za takim uznaniem.

Nie można zgodzić się z apelującym, że poszkodowany nie współdziałał należycie przy likwidacji szkody, gdyż oczekiwał na wypłatę świadczenia odszkodowawczego i przed jego uzyskaniem nie oddał uszkodzonego pojazdu do naprawy, przy czym w przekonaniu autora apelacji „(...) wiedzą notoryjną pozostaje, że (...) w przypadku szkody częściowej likwidowanej z ubezpieczenia OC zasadą jest naprawa bezgotówkowa pojazdu po uprzednim ustaleniu jej zakresu oraz kosztów (...)”, a poszkodowany już w chwili ustalenia z ubezpieczycielem zakresu i kosztów naprawy mógł oddać samochód do naprawy i powinien był przeprowadzić ją w ciągu 8 dni od tej chwili. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie ma większych wątpliwości, że poszkodowany nie jest zobowiązany do wyboru sposobu zaspokojenia swoich roszczeń odszkodowawczych poprzez dokonanie naprawy w formie bezgotówkowej (kiedy to ubezpieczyciel rozlicza się bezpośrednio z warsztatem dokonującym naprawy) i może zdecydować się na zaspokojenie swoich roszczeń poprzez żądanie wypłaty odszkodowania. Stanowisko ubezpieczyciela sformułowane w apelacji wydaje się natomiast zmierzać do przekonania Sądu odwoławczego, że jeśli poszkodowany wybierze taką właśnie formę zaspokojenia, to jego postępowanie należałoby tym samym ocenić jako sprzeczne z dyspozycją art. 354 § 2 k.c. i art. 826 § 1 k.c., gdyż

odmawia on w ten sposób należytego współdziałania z ubezpieczycielem w procesie likwidacji szkody, w szczególności w procesie jej minimalizacji, skoro proces ten mógłby przebiec szybciej, o ile zdecydowałyby się na pokrycie kosztów naprawy poprzez „bezgotówkowe” z punktu widzenia poszkodowanego rozliczenie ubezpieczyciela z warsztatem naprawczym. Poglądu tego nie można podzielić, gdyż z powyższych przepisów, określających treść obowiązków poszkodowanego w zakresie dążenia do minimalizacji rozmiarów szkody, w oczywisty sposób nie można wywieść zakazu żądania, by należne odszkodowanie zostało wypłacone do jego rąk, a skoro w realiach rozpoznawanej sprawy poszkodowany wybrał taki sposób likwidacji szkody, to za bezsprzecznie nieuzasadnione należy uznać oczekiwanie ubezpieczyciela, że naprawa zostanie zlecona i rozpoczęta niezwłocznie po ustaleniu przez niego zakresu i kosztów naprawy, a przed wypłatą odszkodowania. Warto mieć na uwadze, że ustalając zakres i koszty naprawy, ubezpieczyciel stał na stanowisku (k. 73 akt szkodowych), iż dokonane oszacowanie szkody nie jest jeszcze równoznaczne z przyjęciem odpowiedzialności przez A. (...), a co za tym idzie z wypłatą odszkodowania; przyjęcie odpowiedzialności i przyznanie odszkodowania w określonej kwocie nastąpiło dopiero w decyzji ubezpieczyciela z dnia 12 grudnia 2019 r. (k. 13-14 akt szkodowych). Oczywiście więc nieracjonalnym postępowaniem poszkodowanego byłoby zlecenie naprawy samochodu, jeśli nie otrzymał jeszcze środków, które mogłyby przeznaczyć na jej opłacenie, ani nawet nie miał pewności co do tego, czy i kiedy zostaną one wypłacone w ramach należnego od ubezpieczyciela odszkodowania. Gdyby poszkodowany rzeczywiście już w dniu 27 listopada 2019 r. zdecydował się oddać pojazd do naprawy, to bezsprzecznie nie mógł mieć gwarancji, że będzie w chwili jej zakończenia dysponował pieniędzmi na opłacenie jej kosztów – co zresztą potwierdził dalszy przebieg wypadków, gdyż odszkodowanie wypłacono mu dopiero po kolejnych 16 dniach. Sąd II instancji nie ma więc wątpliwości, że poszkodowany do chwili wypłaty odszkodowania w dniu 13 grudnia 2019 r. był z pewnością pozbawiony z przyczyn niezależnych od siebie – a zależnych przede wszystkim od sprawności czynności podejmowanych przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego – możliwości korzystania z uszkodzonego auta.

W ocenie Sądu odwoławczego, także i w okresie od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia 20 grudnia 2019 r. przedłużająca się niemożność korzystania z pojazdu miała swoją przyczynę w obiektywnych czynnikach uniemożliwiających w tym czasie przywrócenie go do stanu pozwalającego na takie korzystanie. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy – w szczególności z zeznań świadka K. K., które z pewnością można ocenić jako wiarygodne w świetle doświadczenia życiowego – poszkodowany zaniechał w tym czasie oddania pojazdu do naprawy nie dlatego – jak chciałby autor apelacji – że „wcale mu się z tym nie spieszyło”, ale dlatego, że w okresie przedświątecznym żaden z kilku warsztatów naprawczych, z którymi pozwany się kontaktował, nie podejmował się rozpoczęcia naprawy wcześniej niż po Świętach Bożego Narodzenia. W tej sytuacji uznać trzeba, że mimo zachowania należytej staranności w ramach zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów, nie leżało w możliwościach poszkodowanego doprowadzenie uszkodzonego auta przed zakończeniem okresu najmu pojazdu zastępczego do stanu umożliwiającego korzystanie z niego, a wobec tego najem także i w tym okresie czasu należy uznać za celowy, uzasadniony i pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z uszkodzeniem jego samochodu. W efekcie powyższych rozważań nie sposób się zgodzić także z podniesionym w apelacji zarzutem naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia przez Sąd meriti dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia niezbędnego i uzasadnionego czasu trwania naprawy przedmiotowego auta. Dostrzec należy, że okres czasu, w którym poszkodowany korzystał z najmu pojazdu zastępczego, nie był uwarunkowany w żaden sposób czasem trwania naprawy samochodu, gdyż do chwili zakończenia najmu naprawa wciąż się nie rozpoczęła, a poszkodowany oczekiwał – z przyczyn od siebie niezależnych – na moment, w którym będzie to możliwe. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy było zatem ustalenie, jaki byłby uzasadniony czas naprawy zaistniałych uszkodzeń, natomiast stwierdzenie przez Sąd, kiedy rozpoczęcie naprawy stało się możliwe, wymagało jedynie rozważenia ustalonych na podstawie innych dowodów okoliczności sprawy, bez konieczności posłużenia się wiadomościami specjalnymi. Konstatacja taka implikuje przyjęcie przez Sąd odwoławczy – w ramach wnioskowanej w apelacji kontroli postanowienia Sądu niższej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego dokonanej w trybie art. 380 k.p.c. – że decyzja ta była prawidłowa, skoro okoliczność, jaka zostałaby wykazana za pomocą wnioskowanego dowodu, nie miałyby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Druga grupa zarzutów apelacyjnych odnosi się natomiast do naruszeń prawa procesowego i materialnego, skutkujących, w ocenie skarżącego, błędnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że poniesione przez poszkodowanego

koszty najmu pojazdu zastępczego można uznać za celowe i uzasadnione – a tym samym za stanowiące normalne następstwo zaistnienia szkody – także w części, w jakiej przewyższają swoim rozmiarem koszty najmu, jakie zostałyby poniesione (i pokryte przez ubezpieczyciela w ramach świadczenia odszkodowawczego), gdyby poszkodowany skorzystał z oferty przekazanej mu przez ubezpieczyciela. W kwestii przekazania takiej oferty apelujący odwołuje się do wiadomości, która jakoby została przesłana do poszkodowanego w dniu 19 listopada 2019 r. i do której miał zostać załączony formularz zgłoszenia szkody zawierający także informacje dotyczące tej problematyki, kwestionując przy tym stanowisko Sądu, który uznał, że doręczenie takiej wiadomości nie zostało wykazane i wywodząc, że stanowisko to jest niekonsekwentne oraz sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym, skoro nie zachodziły wątpliwości co do skuteczności doręczenia pozostałej korespondencji w ramach postępowania likwidacyjnego. W odpowiedzi warto zauważyć, że takie szczególne potraktowanie wiadomości z dnia 19 listopada 2019 r. (k. 60 akt) jest w pełni uzasadnione faktem, iż z jej treści wynika, że przesłano ją na zupełnie inny adres poczty elektronicznej niż ten, na który wcześniej i później przesyłano korespondencję dla poszkodowanego i który podał on w wypełnionym własnoręcznie formularzu zgłoszenia szkody. Ponieważ równocześnie brak dowodu na to, by adres ten należał do poszkodowanego, a jednocześnie z pozostałego materiału dowodowego nie wynika, by poszkodowany wiadomość tę otrzymał, zasadne jest przyjęcie w ślad za Sądem I instancji, że nie dotarła ona do adresata, a wraz z nią także ewentualne załączniki. Zaznaczyć trzeba, że nie sposób przy tym wywieść wniosku o doręczeniu przedmiotowej wiadomości z sygnalizowanego przez autora apelacji faktu, iż poszkodowany ostatecznie dysponował formularzem zgłoszenia wniosku i wypełnił go, gdyż – jak wynika z daty na formularzu – nastąpiło to dopiero w dniu 26 listopada 2019 r. i zdecydowanie bardziej prawdopodobne jest to, że poszkodowany otrzymał formularz wraz z wiadomością przesłaną mu pocztą elektroniczną – tym razem na właściwy adres – w dniu 25 listopada 2019 r. Nie ulega wątpliwości, że ciężar ewentualnego wykazania, iż nastąpiło to wcześniej, spoczywał w niniejszej sprawie na stronie pozwanej, gdyż to ona wywodziła z tego faktu skutki prawne.

Skoro zatem w przedłożonym przez stronę pozwaną materiale dowodowym brak dowodów, na podstawie których możliwe byłoby ustalenie, że poszkodowany uzyskał przedmiotowe informacje, dotyczące najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela, przed dniem 25 listopada 2019 r., w szczególności nie można przyjąć, by przekazane mu one zostały wraz z wiadomością z dnia 19 listopada 2019 r., to odnotować warto jednocześnie, że od chwili uszkodzenia samochodu do dnia 25 listopada 2019 r. upłynęło 25 dni, zaś od chwili powiadomienia ubezpieczyciela o szkodzie do dnia 25 listopada 2019 r. – 18 dni. Nie sposób uznać, biorąc pod uwagę te okoliczności, by możliwe było przypisanie poszkodowanemu obowiązku – w ramach staranności obciążającej wierzyciela roszczenia odszkodowawczego – zaniechania przez bliżej nieokreślony czas działań zmierzających do zapewnienia sobie możliwości korzystania z innego pojazdu do czasu naprawy uszkodzonego samochodu i wymaganie od niego, by zamiast tego oczekiwał przez wiele dni na propozycję ubezpieczyciela dotyczącą najmu pojazdu zastępczego, nie wiedząc nawet, czy ubezpieczyciel w ogóle zamierza mu ją złożyć. Wprawdzie w przywołanej już wyżej uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC Nr 6 z 2018 r., poz. 56, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w ramach ciężącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się nawet obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu, jednak po pierwsze, to stanowisko wydaje się być zbyt daleko idące, zwłaszcza w sytuacji nieuzasadnionej bierności dłużnika, a po drugie, nawet gdyby uznać je za trafne, to niewątpliwie zakres obowiązków wierzyciela objęty dyspozycją art. 354 § 2 k.c. i art. 826 § 1 k.c. należy każdorazowo oceniać z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bezspornie, że poszkodowany jest obcokrajowcem, od którego nie sposób wymagać takiej orientacji w zakresie obowiązującego w Polsce porządku prawnego czy też stosowanej przez polskich ubezpieczycieli praktyki proponowania pośrednictwa w wynajmie pojazdów zastępczych, jakiej ewentualnie należałoby oczekiwać od przeciętnego obywatela polskiego; w konsekwencji brakowi jego aktywności w zakresie ustalania z własnej inicjatywy przed wypożyczeniem pojazdu zastępczego, czy ubezpieczyciel może zaproponować mu korzystniejsze warunki najmu, nie można w tych okolicznościach przypisać cech nienależytej staranności. Jeśli zatem przyjąć, że w realiach rozpoznawanej sprawy ubezpieczyciel nie przedstawił poszkodowanemu oferty tańszego wynajmu pojazdu zastępczego niezwłocznie, ale dopiero po 18 dniach od zgłoszenia szkody, a jednocześnie nie można dopatrywać się po stronie poszkodowanego obowiązku upewnienia się, czy ubezpieczyciel taką ofertę może mu zaproponować, to nie

ma też podstaw do zakwalifikowania wcześniejszych działań właściciela auta, podjętych w ramach dbałości o własne interesy i zmierzających do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, jako nienależytego wykonania obowiązku takiej współpracy z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania, która pozwoliłaby na zminimalizowanie rozmiaru szkody. Zawarcie umowy najmu pojazdu z powodem w dniu 8 listopada 2019 r., z uwzględnieniem zaproponowanych przez niego stawek (których strona pozwana nie kwestionowała jako nieodpowiadających stawkom rynkowym), było zatem uzasadnione okolicznościami. Dalej odnotować trzeba, że nawet gdyby przyjąć, iż zapoznanie się przez poszkodowanego w dniu 25 listopada 2019 r. z treścią formularza zgłoszenia szkody było równoznaczne z uzyskaniem wiedzy o tym, że skorzystanie z zawartej tam propozycji ubezpieczyciela dotyczącej najmu pojazdu zastępczego pozwoli zmniejszyć rozmiar obciążającego dłużnika świadczenia, to nie można byłoby czynić poszkodowanemu zarzutu, iż nie zdecydował się niezwłocznie na przyjęcie takiej oferty. Podjęcie takiej decyzji mogłoby mieć wpływ na rozmiar odszkodowania jedynie wówczas, gdyby równocześnie przestała obowiązywać umowa wcześniej zawarta z powodem. Zważywszy jednak, że umowę tę zawarto na czas określony – na okres 30 dni, który w przypadku, jeśli samochód nie zostanie jeszcze naprawiony, ulegał przedłużeniu do czasu zakończenia naprawy – a w myśl jej postanowień ewentualne jej wypowiedzenie mogło nastąpić w razie wcześniejszego (przed upływem 30 dni) zakończenia naprawy, w razie zakupu innego pojazdu lub w razie wypłaty odszkodowania za szkodę, to stwierdzić trzeba, iż umówiony czas jej trwania nie zakończył się przed dokonaniem naprawy, a w stanie faktycznym niniejszej sprawy poszkodowany mógł ją wypowiedzieć najwcześniej z dniem 13 grudnia 2019 r., kiedy nastąpiła wypłata odszkodowania (art. 673 § 3 k.c.); oczywiście, rozwiązanie umowy mogło nastąpić w każdym czasie – i ostatecznie nastąpiło w dniu 20 grudnia 2019 r. – jednak do tego niezbędna była zgoda obu jej stron.

Sąd odwoławczy jest jednak zdania, że informacja zredagowana przez pozwanego ubezpieczyciela, która została zawarta w formularzu zgłoszenia szkody i z którą mógł zapoznać się poszkodowany, nie spełnia kryteriów pozwalających na przyjęcie, że poszkodowany mógł w ten sposób uzyskać wiedzę, iż skorzystanie przez niego z przedstawionej propozycji „zorganizowania przez ubezpieczyciela bezpłatnego najmu pojazdu zastępczego” przyczyni się do zmniejszenia rozmiaru świadczenia odszkodowawczego jego dłużnika – a uzyskanie takiej wiedzy wydaje się być konieczną przesłanką możliwości postawienia mu zarzutu niedołożenia należytej staranności przy wykonywaniu obowiązku zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów. Przedmiotowa informacja jest jednak bardzo daleka od klarowności i jednoznaczności, o jakiej zachowanie winien zadbać przedsiębiorca w kontaktach z konsumentem, zwłaszcza jeśli potem zamierza wywieść z faktu jej przekazania skutki prawne niekorzystne dla konsumenta. Poszkodowany wprawdzie został powiadomiony o tym, że „w razie wynajęcia pojazdu we własnym zakresie koszty wynajmu zostaną zweryfikowane do poziomu oferty (...) S.A. według poniższej tabeli”, ale bynajmniej nie jest jasne, o jaką ofertę i o jakie koszty chodzi, skoro wcześniej ubezpieczyciel oferował poszkodowanemu bezpłatny wynajem pojazdu. Nie zaznaczono tam w sposób jednoznaczny – wbrew treści zarzutu apelacyjnego – że podane do wiadomości poszkodowanego stawki są adekwatne do kosztu, jaki poniósłby ubezpieczyciel w przypadku skorzystania z jego oferty i mija się z prawdą skarżący, wywodząc, iż przekazana poszkodowanemu wiadomość zawierała informację, że stawka dobowa najmu, którą zobowiązany byłby pokryć ubezpieczyciel, gdyby poszkodowany skorzystał z usług proponowanej przez niego wypożyczalni, wynosiłaby 99,00 zł/dzień netto, jak również że ubezpieczyciel, jako podmiot współpracujący z siecią wypożyczalni w całym kraju, jest w stanie wynegocjować taką stawkę najmu. Bezspornie nie można się zgodzić, że przedstawiono tam poszkodowanemu ofertę umowy zawarcia najmu obejmującą wszystkie elementy przedmiotowo istotne i należy dobitnie podkreślić, że ubezpieczyciel podał do jego wiadomości jedynie to, że w razie skorzystania z oferty proponowanej wypożyczalni najem będzie z jego punktu „bezpłatny” – czego oczywiście nie należało rozumieć jako najem bez zapłaty jakiegokolwiek czynszu, ale z pokryciem czynszu najmu przez ubezpieczyciela bez konieczności wykładania środków pieniężnych przez poszkodowanego (na podobnej zasadzie, jak odbywa się to przy „bezgotówkowym” rozliczaniu kosztów naprawy pojazdu) – oraz o tym, w jakim zakresie ubezpieczyciel zamierza pokryć szkodę związaną z wydatkami na najem pojazdu zastępczego w wypadku, gdy poszkodowany nie skorzysta jednak z usług wypożyczalni przez niego zaproponowanej. Ta ostatnia informacja z pewnością nie jest równoznaczna z informacją o tym, według jakiej stawki ubezpieczyciel będzie opłacał czynsz najmu w przypadku skorzystania z oferty najmu „bezpłatnego”, a zdaniem Sądu odwoławczego, tylko pozytywna wiedza co do tej kwestii pozwoliłaby poszkodowanemu ocenić, czy wynajmując pojazd zastępczy we własnym

zakresie, przyczynia się do nieuzasadnionego zwiększenia rozmiaru świadczenia odszkodowawczego obciążającego ubezpieczyciela. Skoro poszkodowanemu nie przekazano rzeczowej i jednoznacznej informacji, że w razie skorzystania przez niego z propozycji wynajmu pojazdu za pośrednictwem ubezpieczyciela, ten ostatni będzie pokrywał koszty najmu pojazdu zastępczego w niższych kwotach niż wyliczone według stawek wynikających z umowy wiążącej go z powodem – wskutek czego zakres obciążającego go obowiązku odszkodowawczego ulegnie zmniejszeniu – poszkodowany, po zapoznaniu się z treścią formularza zgłoszenia szkody, nie miał uzasadnionego powodu do wypowiedzenia dotychczasowej umowy najmu nawet wtedy, gdy było to już możliwe zgodnie z jej postanowieniami. W efekcie przyjąć trzeba, że również w odniesieniu do najmu pojazdu zastępczego po dniu 13 grudnia 2019 r. nie sposób uznać, iż poszkodowany zdecydował się bez wystarczającego uzasadnienia na kontynuowanie umowy najmu pojazdu zastępczego zawartej z powodem, skoro nie był wówczas świadomy tego, że istnieje możliwość wynajmu pojazdu na warunkach, które pozwolą zmniejszyć rozmiar świadczenia odszkodowawczego obciążającego ubezpieczyciela. W konsekwencji powyższych rozważań przyjąć trzeba – co obszernie omówiono powyżej – że chybione są zarzuty skarżącej odnoszące się do rzekomo błędnych i poczynionych z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. ustaleń faktycznych w tym zakresie. Nie można też zgodzić się z autorem apelacji, że Sąd naruszył przepisy prawa materialnego wymienione w ostatnim z zarzutów apelacyjnych, gdyż w prawidłowo ustalonych okolicznościach sprawy wydatki poniesione przez poszkodowanego na najem samochodu zastępczego od powoda stanowiły normalne następstwo uszkodzenia jego samochodu, a poszkodowanemu nie można skutecznie postawić zarzutu uchybienia obowiązkom wierzyciela związanym z dążeniem do minimalizacji zakresu zobowiązania odszkodowawczego ubezpieczyciela.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca proces winna zwrócić swojemu przeciwnikowi poniesione przez niego koszty. Na etapie postępowania na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 900,00 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).